

|| 1 Z (6509) 7

strz. Śmiercz Stanisław

7 Br. Strzelców

6509

25 Batalion

Komp. Pomoczenia

Punt. Łączności

M.P., dnia -II-43r.

Kwestionariusz.

1) p. jęzica, internowanego, więźnia, łagiernika
zostanego do Z. S.P.A.

2) Dane osobiste: stopień marzisko i rucis, wiek,
zawód i stancynilny.
strz. Śmiercz Stanisław, lat 17, uczeń,
kawaler.

3) Data i okoliczności aresztowania: 10 lutego 1942
zostatem aresztowany jako syn osadnika
wojskowego i wraz z rodziną wywiezieni
do Hotagodskiej obłasci, Hotagodskij rajon
44 kwartal na pasiodok. Pasiodok obierany

był dookoła lasem. Las ten wyrąbowałismy
warunki mieszkaniowe trudne.

W pokoju 3x4,5m. mieszkało przeciętnie
12-14 osób. Samej było tym u kogo były matki
dzieci; pracować miano kamni a jeść kaszy
chce. Na posterku byli Polacy z wyją-
tkiem komendanta posterka, milicyanta
i paru „dieriatników” Polacy składali
się z gazowych i osadników.

Przebieg dnia wyglądał następująco;
o górze 8-ej gang na pracę. o 12-ej obiera
do tej przetrwa i znowu do pracy o górze 3-ej
koniec pracy. Aż do prawie zadarmo,
świeży papas. Tytułowiec: 700 gramów
chleba i woda. W czasie wybuchu wojny
z Niemcami jeszcze więcej pogorzyło
się. Jednej kobiecie upadające drewno
zmiatało nogę

N. K. H. D. stosowało specjalną metodę

karda, niedziela komendant miał
 oderyt okazję swojej partii. na którą
 zmierzony był i c. karda c. tawiel
 który inkowierł 17 lat. Pernego daru
 w szkole wypisali uerniawie na tablicy
 że ueryć się nie będzie; jeś' dosta-
 jemy tylko chleb i wołę. Zmet przypredł
 komendant i badał kto to napisał.

Gravit wizerowaniem, ale nic z tego się
 nie dowiedział. Na powiatku bardzo
 dużo ludzi zmarło np. Kostawca i To-
mar Czyżowie, Konstawa lat 16 a Tomar
 lat 12 z gruźlicy płuc. Przy czym, warunki
 tego odrywania się.

Listy z Polski dochodzą bardzo rzadko
 Często list redt^o 2-3 mies.

23 lutego 1942 r. cały powiatk wielomiesie-
 ornym staraniem się wyjechał na
 stażę. Tak jechaliśmy 1 mies. i 1 tygodniem

Dojechaliśmy do Lugowej. Tam zostaliśmy
przyjęty do Junaków z kąd przyjeżdżali-
śmy do Kermine a następnie do Narpaju
Z Narpaju Kom. Pob. przyjęła nas do
Hojska. Przyjęty zostaliśmy 7-VII- i do
tej chwili stajemy w Hojsku